





# Solidne monitory

Duże, nieco staromodne z wyglądu monitory Kody zaskakują stosunkiem jakości brzmienia do ceny

**K**oda projektuje swoje kolumny w Stanach Zjednoczonych, ale produkcja odbywa się w Chinach. Firma ta jest znana z przystępnych cenowo produktów i nie ma się co dziwić, że taka polityka cenowa doprowadziła do dużej popularności marki. Budżetowe produkty Kody cieszą się uznaniem ze względu na całkiem zaawansowane rozwiązania technologiczne i wysoką jakość wykonania. Dowodzą tego chociażby testowane tu K-5500T. Te dwudrożne okazałe monitory posiadają spory i rzadko spotykany w tego typu kolumnach głośnik nisko-średnio-tonowy o średnicy ponad 20cm. Również rozmiary skrzynki i tunel bas-refleksu sugerują, że mamy do czynienia z konstrukcją sporego kalibru. Warto podkreślić, że cena jest okazjna, bo nawet jeśli te kolumny kosztowałyby dwa razy więcej, nadal byłby postrzegane jako tani i niezwykle atrakcyjny produkt.

## Budowa

Skrzynki wykonano z 18mm płyt MDF i wzmocniono od wewnątrz poprzeczką oraz kilkoma klockami klejonymi w nieważnych punktach. Wytłumienie ograniczono do płyta gąbki położonego na dolnej i fragmentach bocznych ścianek tuż w okolicy tunelu rezonansowego. Konstruktorom zależało na zapewnieniu odpowiedniej przewodności komory akustycznej z myślą o tunelu bas-refleksu, ale umieszczenie gąbki w jego pobliżu tłumia odbicia mogące mieć wpływ na powstające w jego wnętrzu rezonanse pasożytnicze, podbarwiające brzmienie w zakresie niskich tonów. Wszystkie ścianki pokryto folią winylową imitującą naturalną okleinę. Przedni panel pomalowano połyskującym grafitowym lakierem i jako osobny element przykręcono do wcześniej klejonej do reszty ścianek płyty frontowej. Płócienna maskownica jest mocowana do przedniej ścianki za pośrednictwem mosiężnych tulei – całość prezentuje się nadszyciej solidnie i elegancko, zwłaszcza biorąc pod uwagę cenę kolumn. Jednak największe wrażenie zrobił na nas przetwornik odtwarzający bas i średnicę, którego membranę wykonano z grubej i sztywnej warstwy celulozy z dosyć twardą i dużą nakładką w centrum stożka.

Zastosowano gumowe zawieszenie, a dolny resor o sporej średnicy nie jest mniejszy od samego nawierconego i wentylowanego magnesu, zaś kosz wykonano z tłoczonej blachy. Zakres wysokich tonów powierzono miękkiej tekstylnej kopułce o średnicy 28mm. Za nią umieszczono niewielką komorę tłumiącą, mającą za zadanie obniżyć rezonans własny membrany i tym samym dostosować głośnik do pracy przy dosyć niskim podziale częstotliwości. Wewnętrzne okablowanie nie jest już tak okazałe, więc amatorzy tuningu zapewne znajdą pole do popisów. Filtry zwrotnicy dzielącej pasmo między poszczególne przetworniki zbudowano na bazie dosyć dobrych elementów – cieszą kondensatory foliowe w torze wysokotonowym i cewka powietrzna. Podwójne złożone gniazda umożliwiają podłączenie okablowania bi-wire oraz osobnych końcówek mocy. Tyżką dziegiu w becce miodu okazał się jednak zbyt mały rozstaw między terminalami, zwiększający ryzyko zwarcia kabli zakończonych widełkami. Najlepiej użyć takich z wtykami bananowymi.

## Jakość dźwięku

Monitory Kody nie są trudnym partnerem dla wzmacniaczy mocy, bowiem skuteczność na poziomie 88dB oraz 8Ω impedancja świadczą o ich niewygodnych wymaganiach prądowych. Warto jednak wiedzieć, że głośnik nisko-średnio-tonowy zastosowany w modelu K-5500T lubi poszaleć na „wysokich obrotach”, więc łączenie tych kolumn z mocnymi i wydajnymi wzmacniaczami wcale nie będzie złym pomysłem. Podczas testu zastosowaliśmy wzmacniacz marki AMC, model 306d, o mocy 30W na kanał – dla niektórych może to być za mało, jednak wydajność prądowa tej konstrukcji pozwoliła na bezproblemowe głośne odsłuchu. Oprócz tego z kolumnami pracował wzmacniacz Harman/Kardon KK980.

Czego można się spodziewać po tych tanich monitorach? Jeśli kupi je miłośnik stereo, pragnący uzyskać jakość brzmienia, której nie skrytykują jego bardziej osłuchani znajomi, nie będzie zawiedziony. Mimo niskiej ceny Kody prezentują bowiem dźwięk zapewniający wiele przyjemności z odsłuchu. Te kolumny nie boją się grać na wysokich poziomach głośności,

## DETALE

**PRODUKT**  
Koda K-5500T  
**RODZAJ**  
Kolumny podstawkowe  
**CENA**  
899 zł (para)  
**WAGA**  
21 kg  
**WYMIARY**  
(SxWxC)  
26x46x32,5 cm  
**NAJWAŻNIEJSZE CECHY**  
• Pasmo przenoszenia: 48Hz-20kHz  
• Skuteczność/impedancja: 88dB/8Ω  
• Zalecana moc wzmacniacza: min. 20W

**DYSTRYBUCJA**  
Polpak Poland Sp z o.o.  
www.polpak.com.pl

## WARTO WIEDZIEĆ

**W przypadku modelu K-5500T** układ bas-refleksu nie jest strojony na siłę. Oznacza to, że konstruktorzy zdecydowali się nie stosować tunelu, który poprzez odpowiednio małą średnicę i długość wzmacniałby fale niskich tonów poniżej częstotliwości rezonansowej głośnika. Bas mógłby wydawać się wtedy głębszy, ale pojawiłyby się problemy z jego odpowiedzią impulsową, co z kolei spowodowałoby jego przekaz. Kolumny te nie byłyby również tak neutralne podczas dosuwania ich do ścian.

a ich dobrze kontrolowany bas i twardość w ustawieniu (dzięki tunelowi bas-refleksu ulokowanemu z przodu) nie przysporzą większych problemów podczas szukania dla nich optymalnego miejsca w pokoju. Chociaż głośnik odtwarzający pasmo najniższych tonów jest spory, to Kody nie zapuszczają się z basem zbyt nisko, a mimo to czuć jego masę i kaliber. To właśnie jego niewymuszony i swobodny charakter w dużej mierze zdecydował o tym, jak postrzegamy te monitory. Dynamiczna, energiczna i zróżnicowana muzyka prezentowana przez zespół Kosheen na albumie „Damage” ujęła nas za pośrednictwem K-5500T tak samo, jak podczas odsłuchów na sporo droższych systemach stereo. Nie było tu oczywiście takiej precyzji w odwzorowaniu barwy czy idealnie zrównoważonego pasma. Ale mimo to zgodnie przyznaliśmy, że z każdą kolejną minutą Kody wciągają jak narkotyki. I choć barwy nie są superwierne, to jednak delikatne ocieplenie i plastyczność przekazu powodują, że dźwięk odbieramy jako bardzo przyjemny. I właśnie ta cecha sprawia, że K-5500T przez wielu mogą być postrzegane jako świetny początek przygody z audio. Średnica tych monitorów jest otwarta, a jednocześnie emanuje spokojem, przez co momentami zakres wysokich tonów wydaje się nieco zbyt uprzywilejowany. Faktycznie, kopułka gra „pełną gębą”, ale nie ma to nic wspólnego z brakiem kontroli. Po prostu te kolumny zestrojono w taki sposób, aby nie „usypiały” zbyt stłumioną górą pasma, która z pewnością nie pasowałaby do dosyć szybkiego, pulsującego basu i otwartej średnicy.

K-5500T okazały się monitorami skupiającymi się na pięknie muzyki, a nie jej precyzji, wierności czy neutralności. Zresztą w tej cenie trudno trafić na takie kolumny, które dorównałyby pod tymi względami znacznie droższym konstrukcjom. Recenzowany model Kody daje wiele radości z odsłuchu i to przede wszystkim się liczy. Odsłuchy w towarzystwie Harmana/Kardona i AMC potwierdziły apetyt tych monitorów na wzmacniacze o brzmieniu dynamicznym i otwartym. **HFC**

## HI-FI CHOICE WERDYKT

<b>JAKOŚĆ DŹWIĘKU</b> ★★★★★	<b>PLUS:</b> Plastikowe przekazy, otwarta średnica i nieskąpowana górą pasma. Mocny bas i namacalna stereofonia
<b>JAKOŚĆ/CENA</b> ★★★★★	<b>MINUS:</b> Niskie tony nie zapuszczają się zbyt głęboko, a zakres wysokich tonów może czasami wydawać się zbyt nadpobudliwy
<b>JAKOŚĆ WYKONANIA</b> ★★★★★	<b>ROZLEN:</b> W swojej grupie cenowej te łatwe do napędzenia i wyjątkowo łatwe w ustawieniu kolumny pod pewnymi względami (prezentacja średnicy, spójność brzmienia poszczególnych zakresów) nie mają konkurencji
<b>WYSTEROWANIE</b> ★★★★★	

## OCENA OGÓLNA

